

Utraty mocy obowiązującej przez decyzję administracyjną o rozgraniczeniu

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 19, wrzesień 2015 10:00

Katarzyna Liszka-Michałka

Odslony: 2347

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął do prowadzenia sprawę prawidłowego ustalenia ról procesowych uczestników postępowania o rozgraniczenie nieruchomości w ramach sądowej fazy tego postępowania, tj. po przekazaniu sprawy sądowi w trybie art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne.

W ramach prowadzenia w tej sprawie postępowania wyjaśniającego pojawił się szerszy problem określenia chwili, w której decyzja administracyjna o rozgraniczeniu nieruchomości traci moc w związku z przekazaniem sprawy sądowi we wskazanym wyżej trybie.

W sprawach o rozgraniczenie przewidziany został szczególny, dwuetapowy tryb postępowania. Pierwsza faza postępowania prowadzona jest w trybie administracyjnym, a następnie stronie niezadowolonej z ustalenia przebiegu granicy przysługuje prawo żądania, w terminie 14 dni od dnia doręczenia jej decyzji w tej sprawie, przekazania sprawy sądowi (art. 33 ust. 3 p.g.k.).

W toku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, okazało się, że wykładnia art. 506 ustawy Kodeks postępowania cywilnego w zw. z art. 33 ust. 3 p.g.k. wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Zarysowały się bowiem dwa przeciwstawne stanowiska w zakresie ustalenia wnioskodawcy w sądowym postępowaniu rozgraniczeniowym, wszczętym na skutek przekazania sprawy sądowi w trybie art. 33 ust. 3 p.g.k. Zgodnie z pierwszym z nich, wnioskodawcą w postępowaniu sądowym pozostaje osoba, która złożyła wniosek o rozgraniczenie nieruchomości w trybie postępowania administracyjnego i tę właśnie osobę wzywa się do opłacenia wniosku, niezależnie od tego, czy jest to osoba niezadowolona z treści decyzji o rozgraniczeniu w rozumieniu art. 33 ust. 3 p.g.k. Drugie stanowisko opiera się na założeniu, że w przypadku, o którym mowa w art. 33 ust. 3 p.g.k. wnioskodawcą w sprawie o rozgraniczenie przed sądem jest osoba niezadowolona z wydanej decyzji administracyjnej, żądająca przekazania sprawy sądowi, niezależnie od tego, czy w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym była wnioskodawcą, czy też inną stroną tego postępowania w rozumieniu art. 28 k.p.a.

Biorąc pod uwagę powyższe rozbieżności Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Sądu Najwyższego wniosek o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie istniejących w orzecznictwie rozbieżności w wykładni art. 506 k.p.c. w zw. z art. 33 ust. 3 p.g.k., a zawierającej odpowiedź na pytanie: Czy w przypadku, o którym mowa w art. 33 ust. 3 p.g.k. wnioskodawcą w postępowaniu sądowym o rozgraniczenie jest strona postępowania administracyjnego, która żąda przekazania sprawy sądowi, niezadowolona z ustalenia przebiegu granicy, czy też strona, na której wniosek wszczęto administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe? Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w dniu 30 października 2014 roku, sygn. akt III CZP 48/14 podjął uchwałę: W razie przekazania sądowi sprawy o rozgraniczenie nieruchomości wszczętej na wniosek (art. 33 ust. 3 p.g.k.) wnioskodawcą w postępowaniu sądowym pozostaje osoba, która złożyła wniosek o przeprowadzenie rozgraniczenia.

W uzasadnieniu w/w uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że żądanie przekazania sprawy sądowi powoduje, że decyzja o rozgraniczeniu traci byt. Według Sądu Najwyższego decyzja o rozgraniczeniu traci moc na skutek samego zgłoszenia żądania przekazania sprawy sądowi i stąd nie można mieć wątpliwości co do sposobu prawidłowego określenia ról procesowych uczestników postępowania w sądowej fazie postępowania o rozgraniczenie nieruchomości.

W tym miejscu należy wskazać, że decyzja o rozgraniczeniu nie podlega zaskarżeniu w trybie administracyjnym, stronie nie przysługuje więc odwołanie od tej decyzji na zasadach i w trybie

Utraty mocy obowiązującej przez decyzję administracyjną o rozgraniczeniu

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 19, wrzesień 2015 10:00

Katarzyna Liszka-Michałka

Odśloni: 2347

przewidzianym w przepisach ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, lecz żądanie przekazania sprawy sądowi powszechnemu.

Na tle wykładni art. 33 ust. 3 p.g.k. doszło do powstania daleko idących rozbieżności pomiędzy orzecznictwem sądów administracyjnych a orzecznictwem Sądu Najwyższego. Zaprezentowane wyżej stanowiska co do utraty mocy obowiązującej decyzji administracyjnej o rozgraniczeniu na skutek zgłoszenia żądania przekazania sprawy sądowi są bowiem przeciwstawne. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że samo zgłoszenie żądania przekazania sprawy sądowi powoduje unicestwienie decyzji o rozgraniczeniu. Z kolei sądy administracyjne wiążą utratę mocy obowiązującej decyzji o rozgraniczeniu dopiero z merytorycznym rozpoznaniem sprawy przez sąd powszechny i wydaniem stosownego postanowienia o rozgraniczeniu (np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 28 kwietnia 2009 roku, sygn. akt II SA/Ke 109/09, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 1 czerwca 2011 roku, sygn. akt II SA/Rz 266/11, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 4 grudnia 2012 roku, sygn. akt II SA/Rz 825/12).

W ocenie Rzecznika, istnienie rozbieżności pomiędzy orzecznictwem sądów administracyjnych a orzecznictwem Sądu Najwyższego jest wysoce niepożądane, a w praktyce stosowania prawa może prowadzić do naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela, łącznie z naruszeniem wskazanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do sądu. Z dotychczasowych ustaleń Rzecznika wynika bowiem, że w praktyce stosowania prawa zdarza się, iż strona postępowania rozgraniczeniowego (niezadowolona z decyzji ustalającej przebieg granicy i niebędąca pierwotnym wnioskodawcą z administracyjnej fazy postępowania) żąda przekazania sprawy do sądu. Sąd wzywa wówczas do uzupełnienia braków formalnych wniosku (w tym do uiszczenia opłaty) pierwotnego wnioskodawcę z postępowania administracyjnego – nie zwracając uwagi na to, że osoba ta przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów administracyjnych nie ma żadnego interesu w zakwestionowaniu korzystnej dla niej decyzji administracyjnej, a tym bardziej w opłacaniu wniosku w sądzie. Pierwotny wnioskodawca (znając stanowisko sądów administracyjnych) ze zrozumiałych względów zainteresowany jest tym, by sąd nie rozpoznawał merytorycznie sprawy zakończonej korzystną decyzją administracyjną. Jeżeli dojdzie do zwrotu wniosku o rozgraniczenie przez sąd, to w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych w obrocie prawnym pozostaje ostateczna decyzja o rozgraniczeniu, a w świetle uchwały Sądu Najwyższego decyzja taka została wyeliminowana z obrotu prawnego przez samo żądanie przekazania sprawy sądowi.

Na skutek rozbieżności stanowisk sądów administracyjnych i Sądu Najwyższego, może zatem dochodzić do pozbawienia strony niezadowolonej z decyzji o rozgraniczeniu możliwości przedstawienia sporu o własność do rozpoznania sądowi powszechnemu. Z jednej bowiem strony od decyzji o rozgraniczeniu z uwagi na szczególne przepisy ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne nie przysługuje odwołanie, a z drugiej strony na skutek braku zgodności poglądów co do wykładni art. 33 ust. 3 p.g.k. strona może zostać pozbawiona możliwości skutecznego przekazania sprawy sądowi powszechnemu. Taki stan rzeczy budzi wątpliwości Rzecznika, ze względu na możliwość naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zachodzi bowiem uzasadniona obawa, że ostateczne decyzje o rozgraniczeniu, wydane w sprawach, w których sąd z jakichś powodów nie wydał postanowienia o rozgraniczeniu będą stanowiły podstawę zmian granic nieruchomości w ewidencji gruntów, z jednej strony bez możliwości wniesienia odwołania, a z drugiej strony bez możliwości skutecznego przekazania sprawy sądowi.

W ocenie Rzecznika, jednym z powodów powstania opisanych wyżej rozbieżności i wątpliwości jest fakt, że przepisy ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne nie zawierają przepisu, który wprost stanowiłby

Utraty mocy obowiązującej przez decyzję administracyjną o rozgraniczeniu

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 19, wrzesień 2015 10:00

Katarzyna Liszka-Michałka

Odsłony: 2347

o chwili, w której decyzja o rozgraniczeniu nieruchomości traci moc. Z przepisu art. 33 ust. 3 p.g.k. wynika, że strona niezadowolona z ustalenia przebiegu granicy może żądać, w terminie 14 dni od dnia doręczenia jej decyzji w tej sprawie, przekazania sprawy sądowi.

Ze względu na to, że obowiązujące przepisy prawa nie przewidują procesowego trybu, w którym możliwe byłoby wyjaśnienie wskazanych wyżej wątpliwości i usunięcie rozbieżności w stosowaniu prawa, Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Administracji i Cyfryzacji Andrzeja Halickiego z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie, a jeśli Pan Minister będzie podzielał przedstawioną przez RPO argumentację dotyczącą istnienia nieusuwalnych (procesowo) rozbieżności w stosowaniu art. 33 ust. 3 p.g.k., to został poproszony przez Rzecznika o spowodowanie podjęcia prac nad przygotowaniem stosownej nowelizacji prawa zmierzającej do usunięcia powstałych rozbieżności i zapewnienia pełniejszej ochrony prawa do sądu strony niezadowolonej z ustalenia przebiegu granicy na drodze decyzji administracyjnej.

Źródło: www.rpo.gov.pl